

Zniszczone domki dla jeży na ursynowskim osiedlu. Sprawcą okazało się dziecko

data aktualizacji: 2021.11.24



Dziecko zniszczyło dom dla jeży na jednym z ursynowskim osiedli. Wśród mieszkańców oburzenie. - Rodzice powinni być uczuleni, że to nie lalki, a żywe zwierzęta - mówią i apelują do ursynowian.

Jeże w Polsce są pod ochroną. Jakikolwiek ingerowanie w ich życie, niszczenie ich siedlisk i przenoszenie w inne miejsca jest zabronione. Teraz te ssaki szykują się do zimowego snu. Najwygodniej jest im zimować w liściach między krzakami lub - co się stało ostatnio popularne - w specjalnie przygotowanych drewnianych budkach.

Podobne domki dla jeży stworzyli mieszkańcy osiedla Pasaż Ursynowski. Ustawili je w krzakach i już na początku listopada znalazła tam swój dom cała rodzina jeży.

- Jeże ulokowały się pięknie w sianku przywiezionym z działki. Domki zostały przykryte liśćmi, żeby jeżyki mogły spokojnie przetrwać zimę, hibernując - opowiada pani Katarzyna.

To jednak nie potrwało długo. Mieszkańcy odkryli, że domki zostały zdewastowane, a jeże wyrzucone. - *Mam łzy w oczach* - dodaje mieszkanka.

"Nie zabawa, a barbarzyństwo"

Zbulwersowani sprawą sąsiedzi ruszyli z akcją poszukiwania sprawcy i przeglądaniem monitoringu. Po tygodniu sprawca znalazł się sam - okazała się nim uczennica podstawówki, która mieszka w sąsiedztwie. Dziewczynka przyznała się, a resztę potwierdził osiedlowy monitoring. Sprawczyni eksmisji jeży najpierw przewróciła domki, a później potrząsała nimi, aby ssaki z nich wypadły.

- *Rodzice mieli tylko jedno wytłumaczenie: "To dziecko". Przecież to się nie ogranicza do zwykłej dziecięcej ciekawości. To barbarzyństwo. Jeże są pod ochroną - dziecko może tego nie wiedzieć, ale wie, że zwierze czuje ból. Już trzylatki wiedzą, że trzeba się ze zwierzętami obchodzić delikatnie i je szanować* - komentuje pani Katarzyna.

To nie pierwszy raz...

Już wcześniej dzieci z Pasażu Ursynowskiego wykazywały zainteresowanie zwierzętami, które żyją w ich sąsiedztwie. Niekoniecznie we właściwy sposób. Dziewczynka, która zniszczyła domek dla jeży, zaczynała od zgniatania ślimaków. W zeszłym roku inne dziecko zostało przyłapano na noszeniu jeża w wiaderku, którym potrząsało. Brakuje edukacji ekologicznej.

- *Rodzice wiedzą i nie reagują. Dzieciaki deptają rośliny, wrywają je. To niewiarygodne, że rodzice dają na to przyzwolenie. To żywe stworzenia* - mówi jedna z mieszkanek osiedla.

Mieszkańcy z Pasażu Ursynowskiego apelują do wszystkich rodziców, aby tłumaczyli swoim dzieciom, jak należy obchodzić się ze zwierzętami. - *To rodzice powinni tłumaczyć dzieciom co wolno, a czego nie wolno robić* - komentują sąsiedzi.

- *Oby ludzie zrozumieli, że to jest nasze wspólne miejsce na ziemi, o które trzeba dbać, a nie dewastować. Zwierzęta i rośliny jak my - żyją i odczuwają* - mówi pani Danuta z osiedla przy Pasażu Ursynowskim.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/zniszczone-domki-dla-jezy-na-ursynowskim-osiedlu-sprawca-okazalo-sie-dziecko,18681.htm>